Nro. 30.

DZIENNIK

Patryotycznych Polityków w Lwowie.

Dnia 7go Lutego 1797.

Gazety.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 11. *Stycznia.* Teraz mamy pewnieyſze donieſienia o flocie Breſteńſkiey; ale nieſzczęściem te nie ſą bardzo podchlebne. Siła ta, iak ſię teraz okazuie, przeznaczona była do wylądowania na brzegi Irlandyi, lecz wiatry i burze udaremniły cały układ. Część iedna flotty powróciła znowu do *Breſt.* Piątku zeſzłego przybiegł z tamtąd Adiutant Jenerała *Grouchy*, Do tego mo-

momentu niemieliśmy ieſzcze urzędowych donieſień. Z powieści rzeczonego Adiutanta i piſm prywatnych tyle wiemy: że flotta wypłynąwſzy na wyſokość morſką z *Breſt* w trzech diwizyach od wiatrów rozdzielona zoſtała. Od owego momentu znikneła i fregata *Fraternite*, na którey znaydował ſię Jenerał *Hoche* z Vice Adm: *Morard d'Gailes*. Trzy diwizye, chociaż w znaczney od ſiebie odległości, dopłyneły iednak ſzczęśliwie pod brzegi Irlandyi. Ale w ten moment gdy zamyślały o wylądowaniu, zaczęły nagle dąć przeciwne wiatry, za któremi powſtała burza. Dwie diwizye pod Kontr-Admirałami *Richery i Nielly* ſpędzone zoſtały na wyſokość morſką, trzecia tylko pod Ob: *Bouvet* od zachodnich brzegów Irlandyi mogła ſię dobrać odnogi *Bantry*. Ta diwizya ſkładała ſię z 5. lub 6. liniowych okrętów i kilku pomnieyſzych ſtatków, nie licząc tylko od 4. do 5000. żołnierza lądowego pod kommendą Jenerała *Grouchy*. Ten chciał wyſadzić woyſko na ląd, gdzie widział znaczną liczbę uzbroionych Irlandów. Jedne donieſienia twierdzą, że zbroyni ci ludzie z okrzykami radości

wzy-

wzywali Francuzów do wylądowania, wyſyłaiąc na przeciw nim ſzalupy, i okazuiąc im mieyſca przyſtępne; drugie zaś utrzymuią, że to był podſtęp woyſk Angielſkich. Ob: *Bouvet* nie maiąc płytkich ſtatków do wylądowania, przytym nie wiedząc w iakim celu kryło ſię mnóſtwo uzbroionego ludu w ſzuwarach nadbrzeżnych, i boiąc ſię, aby nie ſkołatał okrętów, pod czas gdy mu pomoc od innych diwizyi dana bydź nie mogła, opierał ſię wylądowaniu. Jenerał zaś *Grouchy* obſtawał koniecznie przy ſwym proiekcie, i chciał odpowiedzieć za wſzyſtko. Po długich naradzaniach zgodzono ſię iednak na wyſadzenie woyſka, gdy nagła burza ſpędziła okręty na morze, i fregatę, która pod ſamym brzegiem iuż ſtała, zerwała z kotwicy. Ob: *Bouvet* nie wiedząc co ſię ſtało z dwoma innemi diwizyami, i lękaiąc ſię napaści od przewyżſzaiącey ſiły nieprzyiaciół, kazał ſwym okrętom powrócić do *Breſt*, gdzie zawinął dnia 3. nieſpotkawſzy żadnego nieprzyiaciela. Direktoryat kazał areſztować Kontr-Admirała *Bouvet*. — Piſma opozycyine krytykuią mocno przedſięwzięcie wyprawy Breſteńſkiey wśrzód

tak

tak niebeſpieczney pory roku. Admirał *Villaret* i 12. znacznych officyerów morſkich opierało ſię także temu przedſięwzięciu. Mówią, że gdyby Miniſter morſki był zaſtał flottę w *Breſt*, wyprawa byłaby odłożona do zręcznieyſzey pory roku. Flotta naſza krążąc przez 14. bliſko dni pod brzegami Irlandyi nie ſpotkała nigdzie Anglików, co dowodzi, że wylądowanie mogło bez trudności przyyść do ſkutku, i udaremnienie tego proiektu iedynie przypadkowi można przypiſać. W *Breſt* nie zaniechano dotąd wyporządzania okrętów woiennych, które, iak mówią, złączywſzy ſię z diwizyą świeżo powróconą, maią popłynąć na morze i złączyć ſię z reſztą flotty.

Piſmo Rządowe *Redacteur* donoſząc o powrocie diwizyi iedney Breſteńſkiey, twierdzi, że drugie diwizye 18,000, woyſka wyſadziły na brzegi Irlandyi, gdzie mięſzkańcy, którzy z oſtatnim wſtrętem znoſzą iarzmo Angielſkie, po przyiacielſku i braterſku przyięli ſwych wybawców. (Piſma Londyńſkie pod 10. t. m. niewſpominaią wcale o tym zdarzeniu.) — Znaczna część okrętów pod Ob: *Bouvet*

vet utraciła w burzy ſwe liny i kotwice. Okręt *Pluto i Scevola* niepowróciły wcale i lękać ſię potrzeba o los ich. W moment odeyścia poczty zawiiało do portu Breſteńſkiego 17. żagli, które zapewne były częścią diwizyi. — Na Seſſyi Rady 5ſet dnia 6. *Guyomond* wniòſł proiekt, aby Rzeczpoſpolita raz na zawſze obchodziła uroczyſtość dnia 21. Stycznia, w którym uwolnioną zoſtała od oſtatniego Króla. Przy tey okoliczności rzekł: „Gdy przodkowie naſi dzwigali iarzmo Deſpotyzmu, mieli zwyczay obchodzić dziś feſt, (3. Królów) którego imienia wſpomnieć nawet nie chce. Ta okoliczność przypominami mi, iż ſię zbliża ważna epoka dla Rzeczypoſpolitey, w którey głowa oſtatniego Kròla padła pod toporem Prawa. Trzeba nam nieuſtannie poprzyſięgać nienawiść godności Kròlewſkiey, i ten ślub ma bydź rękoimią przywiązania do Rządu Republikańſkiego. Słuchaycież, dodał, Roialiści chociaż nie my wſzyſcy wſkazywali na śmierć tyrana, iednak wſzyſcy uznaliśmy go winnym, a naſtępnie godnym oſtatniey nienawiści. Wnioſek mowcy zupełnie przyięty zoſtał. — Maiący ſprawo-

wować intereſa Dworu Szwedzkiego, Pan *König*, ſtanął tu dnia 5. — Mówią, że przeſzły Miniſter Amerykańſki, Ob: *Monroe*, nie powróci więcey do ſwey oyczyzny gdzie ma wielu nieprzyiaciół. —Rząd naſz muſi bydź oſtrzeżony o taiemnych kabałach, gdyż dla beſpieczeńſtwa podwaia patrole i warty w Paryżu.— Piſmo *Redacteur* zbiia w ſatyrycznych ucinkach wieści: iakoby Feld: *Wurmſer* ſzczęśliwe czynił wycieczki z *Mantuy*.— M. *Aignan* wraz z innemi emigrantami, którzy pod *Kehl* wzięci zoſtali w niewolą, ma bydź zaprowadzony do *Troyes*, i ſądzony na śmierć. — Przy *Isle de France* fregata naſza *La Preneuſe* ſchwytała okręt Portugalſki, na którym znalazła 180,000. Piaſtrów (1,800,000. Zł. Pol.) Fregata Angielſka *Hazard* rozbiła ſię pod brzegami *Pont-Urval*. Republikanie uratowali z niey 180. ludzi.

NIEMCY.

Od wyżſzego Renu d. 15. Stycznia. Słychać powſzechnie, że Feldmarſzałkowi *Clairfait* powierzona będzie kommen-

menda nad armią Włofką, a Jenerał *Alvinzy* powróci do Wiednia. Skoro fzańce mostowe pod *Hüningen* doftaną się w ręce Cefarfkim, Arcy-Xiąże Karol ma na czas iaki poiechać do Wiednia, a może i do Włóch, ieżeli Feld: Clairfait nieprzyimie tam Kommendy. W taiemnym artykule Kapitulacyi *Kehl* Francuzi warować fobie mieli, żeby nie ftrzylano na *Strasburg*.

Zawiąfki buntu w okolicach *Bruxelli*, a ofobliwie w Opactwie *Affl gheim* po części uśmierzone zoftały przez woyfka ściągnione od *Renu*. Za głowę B. *Marfeele*, który ieft herfztem buntowników, ofiarowali Francuzi znaczne fummy. Zwierzchność wyflała woyfka do dóbr iego. Kryie on fię teraz w lafach *Soigni*. B. *Campich* należący do fpifku, arefztowany zoftał.

Z *Wiednia dnia* 11. *Stycznia*. Dwór nafz dowiedziawfzy fię o lofie *Malmesburego* w Paryżu, kazał w kilku godzinach wyiechać ztąd Kuryerowi Francufkiemu, który tu bawił przez parę miefięcy. Był to Ob: *Chaufel*; podróż fwoią do Francyi obrócił przez Bazyleą. Od tego momentu wyflano ztąd ieszcze znaczne

czne posiłki do armii Włoskiey. — Hr. *Merkantin* znalazł sposób wyścia z *Mantuy* i widzenia się z Jen: *Alvinzy*, z ktòrym ułożył plan przyszłych obrotów armii.

Rozmaite wiadomości.

Podług listu z *Stambułu* armowania w kraiach Tureckich znowu od nieiakiego czasu zwolniały. Na początku Grudnia wiatry wpędziły fregatę Rossyiską na *Kanał* Konstantynopolitański; Kapitan Basza skarżył się przed Ministrem Rossyiskim na zgwałcenie traktatu; ale wyrozumiawszy, że statek poniewolnie tam wpłynął, pozwolił mu opatrzyć się w potrzeby i powròcić do *Krymu*. Posłowie Tureccy do *Wiednia* i *Berlina* przeznaczeni, dotąd ieszcze nie wyiechali. Maiący iechać do *Wiednia* iuż się wybiera w podròż: ma to bydź człowiek światły, uczy się po Francusku i wykłada i aięzyk Turecki *Telemaka*.